

BUDUJEMY KOZIENICE

GAZETA BUDOWNICZYCH I ELEKTROWNI „KOZIENICE”
Nr 12 (109) ROK VI 15—31 LIPCA 1978 R. KOZIENICE

III plenarne posiedzenie KSR

Ambitne zadania II półrocza

Dnia 19 lipca br. na III plenarnym posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego dokonano oceny realizacji zadań pierwszych sześciu miesięcy tego roku i wytyczyła zadania na II półrocze.

W okresie do 30 czerwca Elektrownia „Kozienice” wyprodukowała 5.032.054 MWh energii, co w stosunku do planu stanowi wzrost o 7,8 proc. Ta wielkość produkcji uzyskana została przy wysokim wskaźniku dyspozycyjności czasowej, przekraczającym średnią krajową dla bloków 200 MW i znacznie niższym wskaźniku awaryjności, który w porównaniu do średniej krajowej — 6,6 proc. — wyniósł tylko 1,8 proc. Równocześnie utrzymano na poziomie planowanego wskaźnika jednostkowego zużycia paliwa. Niekorzystnie kształtowało się zużycie energii elektrycznej na potrzeby własne, które zostało przekroczone — planowany wskaźnik wyniósł 6,08 zaś wykonany — 6,16. Przyczyną tej relacji była w głównej mierze zła jakość węgla, która nie tylko

wpływa na zwiększony pobór mocy przez urządzenia, ale równocześnie powoduje większą ich awaryjność. Wyniki te zostały uzyskane przy stanie zatrudnienia przekroczonym o... dwie osoby (Dokończenie na str. 2-ej)

Wpływa na zwiększony pobór mocy przez urządzenia, ale równocześnie powoduje większą ich awaryjność.

Wyniki te zostały uzyskane przy stanie zatrudnienia przekroczonym o... dwie osoby (Dokończenie na str. 2-ej)

Sprawy młodzieży w centrum uwagi



SPRAWY MŁODZIEŻY, PRACA ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWEJ ZAWSZE LEŻAŁY W CENTRUM ZAINTERESOWANIA ORGANIZACJI PARTYJNEJ, BYŁY PRZEDMIOTEM UWAŻNEJ OBSERWACJI I ŻYCZLIWEJ POMOCY.

Podjęte uchwały i przyjęte programy nakreśliły zadania dla poszczególnych organizacji i administracji, transponowały zalecenia instancji nadrzędnych do warunków zakładowych, a ich realizacja rokrocznie była rozpatrywana przez plenum i egzekutywę KZ. Zabezpieczono przedstawicielstwo młodzieży w zakładowej instancji partyjnej i samorządowej, wykładowcy KZ prowadzili w zorganizowanej w br. Wieczorowej Szkole Aktywu Młodzieżowego zajęcia. Ich wysoki poziom i aktywny udział młodzieży przyczyniły się do bardzo wysokiej oceny szkoleń — WSA zajęła I miejsce w województwie.

W realizacji programu „PZPR — moim celem” 35 młodych ludzi otrzymało indeksy.

Niepokój budzi jednak fakt, że poszczególne POP — mimo zawarcia zagadnień pracy z młodzieżą w swoich planach — stosunkowo niewiele interesują się tym tematem. Podejmowane są wprawdzie sporadyczne działania, brak jest jednak ciągłego, systematycznego kontaktu. Niejednokrotnie wpływa to osłabiająco na działalność kół ZSMP. Rozważyć i przeanalizować powinny także POP i grupy pracę w ZSMP tych członków partii, którzy są równocześnie zetesempowcami. Wielu z nich nie kontaktuje się (Dokończenie na str. 2-ej)

W rocznicę Manifestu Lipcowego

Uroczysta sesja Rady Narodowej

19 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Kozienicach odbyła się uroczysta sesja Rady Narodowej.

Zastępca przewodniczącego MiG RN tow. Michał Wojasiewicz w referacie okolicznościowym przypomniał najważniejsze osiągnięcia gminy.

—oOo—

Rok 1968 rozpoczął pomyślną falę inwestycji znaczących dla gminy. Wtedy to podjęto budowę największej w kraju Elektrowni „Kozienice” o mocy 1600 MW, zasilonej w przyszłości przez dwa bloki 500 MW. Powstał Zakład Produkcji Elementów Budowlanych w Świerżach, Prefabrykatów Betonowych Energetyki, rozbudował się Za-

kład Ceramiki Radiowej, powstał kombinat szklarniowy w Ryczywole. Kozienicki przemysł zaznaczył swoją pozycję w kraju 5 mld rocznej produkcji.

Dynamicznie rozwinęło się miasto. Powstały osiedla: Energetyki, Skarpa, w Świerżach Górnych, rośnie osiedle Wschód. Dynamicznie rozwija się budownictwo jednorodzinne.

Miasto otrzymało gaz ziemny, rozwija się sieć wodociągowa, kanalizacyjna i ciepłownicza. Powstała kotłownia La Monte'a. Zbudowano oczyszczalnię ścieków. Przybyły Kozienicom nowe przedszkola, żłobek, nowoczesne przychodnie zdrowia, budowany jest szpital. Miasto wzbogaciło się o nową szkołę podstawową i największy w województwie

Zespół Szkół Zawodowych, zakład specjalny w Kociolkach. Rozwija się ośrodek sportu i rekreacji, powstaje nowy — sportów wodnych w Janikowie. Poszerzyła się baza handlowa i usługowa. Uruchomiono komunikację podmiejską i miejską. W tym roku oddanych zostanie 299 mieszkań, a 4 nowe bloki wejdą w fazę budowy.

Zmienia się kozienicka wieś, coraz bardziej zasobna i wyposażona w sprzęt. To właśnie kozienickim gospodarzom — już trzeci rok z rzędu — przyznano Złote Wiechy za najlepsze budynki inwentarskie w województwie. Ponad 13 lat rozwija się w gminie specjalistyczna gospodarka rolna, gospodarstw takich jest ponad 47. Tego dnia na (Dokończenie na str. 2-ej)

Spotkanie z bohaterami nowego czasu

W PIĄTEK 21 LIPCA BR. O GODZ. 9.00 DO WARSZAWY PRZYBYŁA MIĘDZYNARODOWA OBSADA SOJUA-30: DWUKROTNY BOHATER ZWIAZKU RADZIECKIEGO, LOTNIK KOSMONAUTA ZSRR

do Dębina. Tam Mirosław Hermaszewski w 1964 r. uzyskał lotniczą promocję. W wywiadach udzielonych polskiej prasie Piotr Klimuk — jak podaje PAP — podkreśla niezwykłą pracowitość, zdyscyplinowanie, znakomite



Po promocji w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dębnie w 1964 r. W środku prymus ppor Mirosław Hermaszewski

GEN. MJR PIOTR KLIMUK I JEGO PARTNER, KOSMONAUTA-BADACZ MJR MIROSLAW HERMASZEWSKI.

W czwartek 27 lipca br. kosmonauci dotarli na Ziemię Radomską. Podczas przejazdu kosmonauci zatrzymali się w Ryczywolic. Gen. mjr Piotr Klimuk stanął na polu bitwy, w której zimą 1944 r. zginął szeregowiec 157 Pułku Piechoty Gwardii, Ilja Fiodorowicz Klimuk — jego ojciec. Jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych kosmonauta złożył kwiaty na ojcowskiej mogile, która po przeniesieniu ze wsi Przydworzyce znajduje się od przeszło 30 lat na cmentarzu wojennym Armii Radzieckiej w Radomiu.

Mieszkańcy Ryczywolu, rolnicy i przedstawiciele pobliskich zakładów — w tym i budowniczowie i pracownicy Elektrowni „Kozienice” owoacyjnie przywitali przybyłych gości. Młodzi ludzie z organizacji ZSMP i harcerze, wręczyli kwiaty, złożyli gratulacje, po czym kolumna ruszyła

przygotowanie lotnicze oraz uzdolnienia techniczne polskiego kosmonauty-badacza. Są to cechy, które M. Hermaszewski nabył m. in. w Dębnie.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Nasz patronat

Zanim będą mieszkania

Perspektywiczny program zatwierdzony na V Plenum w 1972 r. oraz Uchwały VI i VII Zjazdu potwierdziły potrzebę szybkiego rozwoju budownictwa mieszkaniowego. VIII Plenum zobowiązało wszystkie instancje do podjęcia natychmastowych wysiłków w celu przyspieszenia realizacji zadań. Już teraz wiadomo bowiem, że dopiero w 1980 roku zostaną zrealizowane potrzeby lokalowe mieszkańców Radomia czekających na klucze do własnej „emki” od 1971 r. Stąd też szczególna waga inwestycji gwarantujących zwiększenie produkcji prefabrykatów dla mieszkaniówki.

Budowana w Bogucinie koło Garbatki wielka fabryka domów, która po uzyskaniu docelowej zdolności produkować będzie 6 tys. izb rocznie w znacznej części pozwoli na zaspokojenie

najpilniejszych potrzeb. Bogucińska FD-6 objęliśmy naszym redakcyjnym patronatem. Reporter redakcyjny będzie systematycznie odwiedzać plac budowy, śledzić postępy prac i na bie-

żąc informować czytelników o realizacji zadań. Po naszych kolejnych publikacjach oczekiwac będziemy także odpowiedzi od tych, którzy własną opieszałością opóźniają będą termin oddania inwestycji.

INFORMACJE PODSTAWOWE

Budowę FD-6 według projektu Zremb-Wrocław Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal” rozpoczęło w Bogucinie 1 stycznia 1978 r. Powierzchnia placu budowy 12,5 ha, wartość obiektu 500 mln zł. Cykl inwestycji 22 miesiące. Generalny wykonawca „Beton-Stal” przejął bu-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Raport o stanie pięćsetki

Rozpoczęto odliczanie

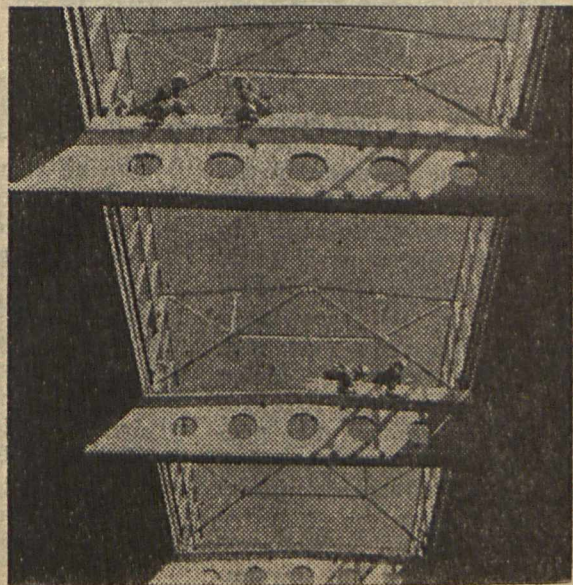
Może jest w tym tytule pewna przesada, ale usprawiedliwiona jest ona tym, że od terminu synchronizacji turbiny dzieli budowniczych i pracowników ruchu już tylko 90 dni! Każdy z nich niesie ze sobą widoczne zmiany na budowie — może oznaczać przyspieszenie prac lub niewielki poślizg w realizacji poszczególnych zadań, który nie powinien jednak rzutować na termin ostateczny.

ENERGOMONTAŻ wielką wagę przywiązuje obecnie do pomyślnego zakończenia prac na

kotle. Jak zapewne czytelnicy pamiętają próba wodna kotła została przeprowadzona z wyłączeniem III i IV stopnia, do montażu których użyta była stal X-20 sprowadzona z RFN. Pęknięcie jednej ze spoin spowodowało, że wszystkie spawy — w sumie 86 — poddano kontroli, w wyniku której uznano, że wymagają one dodatkowego wyważania. Wycięto 8 spoin dla przeprowadzenia odpowiednich badań i opracowania technologii obróbki cieplnej.

(Dokończenie na str. 3-ej)

W wyniku realizacji programu budownictwa mieszkaniowego, nakreślonego na VIII Plenum KC PZPR, powstają nowe fabryki domów.



Zanim będą mieszkania

(Dokończenie ze str. 1-ej)
dowę 31 grudnia 1977 r. — tyle powiedział nam kierownik budowy FD-6 z ramienia „Beton-Stalu” mgr inż. Stanisław Pańniczek. A my możemy dodać, że poprzedni generalny wykonawca Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane a dziś inwestor wykonał zaplecze — a także — zostawiając przy tym sporo organizacyjnego balaganu. Dziś daje się to we znaki. Krązą pogłoski, że inwestor pewnie zmądrzał, bo od czasu do czasu zdarzają mu się uwagi, że FD-6 w Bogucinie należy budować tak, a tak... Ale w tym miejscu przychodzi nam myśl przypowieść o tym, jak sroka majstra budowlanego po-uczała.

NA BUDOWIE ZASTALISMY...

Pracują w Bogucinie brygady „Beton-Stalu” i nieliczni podwykonawcy, chociażby ekipa „Mostostalu”. Zapewniono nas, że pozostali niebawem wejdą i wtedy nastąpi mobilizacja wszystkich podwykonawców, a jest ona bardzo potrzebna. „Mostostal” na budowie już pracuje. Zmontował dźwigi i podnosi pierwsze konstrukcje. Żywi jednak wielkie obawy, że są niekompletne. Może to zachwiał rytmikę montażu. „Hydrocentrum” powinno wejść na budowę trzy miesiące temu i wykonać zewnętrzną sieć wodną i kanalizacyjną, a LPIP wewnętrzna i techniczną.

Ruszyliśmy ku obiektom. Postawiono już szkielet budynków administracyjnych. Wykonane są fundamenty pod zakładową stółkę, będzie gotowa z chwilą zrealizowania pełnej dostawy elementów prefabrykowanych. Czekają także fundamenty przyszłych kotłowni. Już w marcu można było rozpocząć jej montowanie. Niestety do tej pory nie-

Ambitne zadania II półrocza

(Dokończenie ze str. 1-ej)
by i osobowym funduszu plac przekroczonym o 1,9 proc., przy czym było to spowodowane zwiększeniem funduszu nie objętego limitem, do którego wliczane są premie wypłacane za oszczędność paliw. Równocześnie średnia płaca wzrosła o 1,8 proc.

Przedstawiając informacje z realizacji zadań I półrocza dyrektor mgr inż. Adam Biały wyraził uznanie dla załogi elektrowni i na ręce członków KSR złożył podziękowania dla wszystkich pracowników. Podkreślił jednocześnie, że nie jest to kres możliwości ambitnej załogi i że zadania II półrocza wymagają pełnej mobilizacji. Podstawowymi sprawami jest podjęcie działań zmierzających do dalszego obniżenia wskaźnika awaryjności, zakończenie kampanii remontowej na Dzień Energetyka, przygotowanie urzędów do szczytu jesienno-zimowego, przygotowanie do kampanii remontowej 1979. Są to zadania tym trudniejsze, że ich realizacja przypada na okres prac rozruchowych przy I bloku 500 MW. Wiąże się to z koniecznością opanowania prototypowości bloku i uzyskania jego dyspozycyjności w 60—70 proc.

W dyskusji członkowie KSR podkreślili, że uzyska-

dostarczono kotłów. Stwierdzono także błędy w projekcie. Termin oddania kotłowni przed zimą wydaje się nierealny. Brak konstrukcji utrudnia także wznoszenie obiektu socjalnego. Hala produkcyjna — serce zakładu — zgodnie z harmonogramem gotowa, są fundamenty i jeden tunel naparzący, drugi jest na ukończeniu.

MOŻE BYĆ, ŻE...

Jeśli Hydrocentrum nie przystąpi już teraz do prac, istnieje naszym zdaniem obawa, że po wejściu na teren budowy pozostałych podwykonawców w chwili rozkopania dróg wewnętrznych — powstaną galimatiasy, którego nie życzylibyśmy żadnej inwestycji.

Mówiliśmy już o tym, że w boguciniejskiej FD-6 nie zmontowano do tej pory ani jednego elementu centralnej kotłowni. Powód — brak kotłów i jego elementów konstrukcyjnych. Co będzie zimą? Przecież szczególnie w tym okresie nie wolno przerwać prac. A i nieogrzewanym obiektem nie wyjdzie to na dobre.

Inwestor zapowiada, że dostarczy kotły dopiero we wrześniu. Czyli pozostaną tylko trzy miesiące na ich zmontowanie. O powodzeniu takiego przedsięwzięcia nie słyszeliśmy. Skąd więc otrzymać ciepło? Czy zarządca temu środki zastępcze?

Problem kotłowni podejmiemy po kolejnej wizycie na budowie fabryki domów. Postaramy się także dociec dlaczego bocznica kolejowa, na którą notabene nie ma jeszcze wykonanej dokumentacji — powstanie dopiero po zakończeniu budowy FD-6. Przecież niezgodne to z logiką i zdrowym rozsądkiem.

(sgs)

Godzinę przed rozpoczęciem całej operacji — 6 lipca br. o godz. 18.00 — odbyła się narada z udziałem wszystkich zainteresowanych. Po krótkim sprawdzeniu listy obecności (zbrojarze są? — Są! Betoniarze są? — Są! Laboratorium jest? — Jest!) padły słowa przypominające wszystkim o istocie i wadze zagadnienia:

— Słuchajcie, kochani — powiedział dyrektor Zieliński — betonowaliśmy fundament pod turbinę bloku IX. Wiele jak odpowiedziałne jest to zadanie i chyba nikogo z was nie muszę przekonywać, że pełne powodzenie należy tylko od was. Wiem, że znacie robotę i że mogę na was polegać, ale chciałbym żebyśmy się dobrze zrozumieli — nie może być najmniejszych niedoróbek, nie można ani na chwilę odstąpić uwagi i przerwać procesu. Z chwilą kiedy rozpoczniemy betonowanie nie można zmniejszać tempa pracy, nie można go zwolnić ani na minutę. Wiecie czym to grozi i wiecie co to oznacza.

Jeden zespół pracuje od dziewiętnastej do siódmej dnia następnego, potem następuje zmiana — i tak aż do godziny mniej więcej dziesiątej w sobotę, a więc około czterdziestu godzin bez przerwy. Gwarantujemy, że jeśli ktoś, co do tej ciężkiej pracy jest potrzebne, zapewnia my posilek w trakcie, w zamian oczekujemy, że wywiążecie się ze swojego zadania jak należy.

Zanim jednak wszyscy zainteresowani spotkali się na tej najbardziej robotczej z narad betonowanie fundamentu poprzedziły przygotowania wynikające z samej jego technologii, jak i z potrzeby zapewnienia materiałów i sprzętu. Kilka godzin wcześniej, w gabinecie szefa, byłam przypadkowo świadkiem meldunku składanego przez dyrektora

Spotkanie z bohaterami nowego czasu

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Kosmonauci wraz z grupą towarzyszących im osób oddali część sztandarowi WOSL oraz złożyli kwiaty przed pomnikiem bohaterów lotników polskich, wychowanków deblińskiej Szkoły Orląt, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Na ścianie sali tradycji, gdzie wyrzyte są nazwy polskich bitw odwołano się do pamiętności fakt, że właśnie w Deblinie odbywał szlify święty officer-dowódca, kosmonauta-badacz.

Mirosław Hermaszewski przekazał na ręce komendanta WOSL lotnicze godło, które towarzyszyło mu w Kosmosie. Mury deblińskiej uczelni były także świadkami lotniczego spotkania pokoleń. Piloci z Grigoriewskiej, bohaterzy bitwy o Anglie, nestory polskiego lotnictwa stanęli w rzędzie z bohaterami nowych czasów, nauki i pokoju.

Nie zabrakło w Deblinie delegacji z naszej budowy: robotników, pracowników administracji, ZSMP-owców i OHP-owców.

Uroczysta sesja Rady Narodowej

(Dokończenie ze str. 1-ej)
sesji wręczono kolejnych 19 kart „Gospodarstwa specjalistycznego”.

—oO—

Sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego ZPZR, Przewodniczący Rady Narodowej tow. Władysław Jasek wręczył z okazji Lipcowego Święta Krzyże Zasługi: TADEUSZ KUTERA, pracownik UMIG otrzymał Złoty Krzyż. Brązowe przyznano funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej — LESZKOWI BARTOSZOWI, RYSZARDOWI HANTŁOWI, ANDRZEJOWI KRAJEWSKIEMU i JÓZEFOWI OCHE-URSKIEMU.

—oO—

W rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego sprzed Mani-

(s)

probi z powierzchni, która obeschła pod wpływem ciepłego powietrza, zaś wewnętrzne warstwy zawierały więcej wilgoci i beton był zbyt rzadki. Czterokrotnie zmieniano recepturę, ale pierwsza partia betonu, którą o godzinie 22.00 wylano na zbro-

Takie sobie betonowanie

Wismiewskiego prawdziwie zaniepokojonego tym, że przez niedopatrzenie urzędnika warszawski magazyn nie wydał wibratorów potrzebnych do właściwego rozłożenia betonu. Wprawdzie były one na budowie, ale nie było ich tyle, by w przypadku powstania uszkodzeń móc natychmiast wymienić zepsute.

Kolejnym momentem podnoszącym ryzyko całej akcji był znajdujący się w drodze na budowę transport grysu. Droga wadliwa była śledzona bardzo dokładnie — napływały co godzinę meldunki z mijanych kolejno stacji, by wreszcie o 19.00 kierujący betonowaniem z ulgą mogli usłyszeć — grysy jest na stacji w Świerżach, a kiedy przybył już na budowę jeszcze przed przystąpieniem do rozładunku pobrano próbki, by dokonać badań i ustalić recepturę. W tym czasie pierwsze partie betonu były już produkowane w CWB przy użyciu grysu z wcześniejszych dostaw, który pracownicy przesiewano, by uzyskać materiał spełniający wymagania. Okazało się także, że beton zawiera zbyt dużo wody. Ustalając stopień wilgotności pobrano

— Dwusetka ma fundament dwukrotnie większy, maszyniści — a i tam było duże ryzyko. Tutaj musimy zrobić o wiele więcej mimo, że mniej wylejemy betonu. Tutaj musimy zrobić tak, by wyeliminować wszystkie zagrożenia. Nie możemy dopuścić do tego, by powstały w trakcie

(Dokończenie na str. 4-ej)

Sprawy młodzieży w centrum uwagi

(Dokończenie ze str. 1-ej)
z organizacją, nie uczestniczy w jej pracach, a przecież jest to ich obowiązek statutowy.

Więcej uwagi zarówno sama organizacja młodzieżowa, jak i związki zawodowe oraz kierownictwo administracyjne powinny przywiązywać do wypracowania i kontynuowania współpracy z formami wychowania, aktywnego włączania do realizacji zadań produkcyjnych i uczestnictwa w zarządzaniu.

W dyskusji członkowie plenum zwrócili m. in. uwagę na potrzebę wypracowania przez organizację młodzieżową autorytetu. Ich zdaniem jest to warunek konieczny do tego, by rozbudować szereg organizacyjnych, nadających znaczenie. Podejmowane inicjatywy powinny być propagowane nie tylko wewnątrz organizacji ale wśród całej młodzieży, zaś ich formy powinny gwarantować jak najszerszy udział młodych ludzi. W swojej uchwale plenum zobowiązało POP, związki zawodowe i administrację do kontynuowania realizacji obowiązujących w tym zakresie programów i planów pracy oraz zapowiedziało przeprowadzenie w dalszym ciągu okresowych analiz i kontroli.

—oO—

W Świerżach Górnych członkowie kół ZSMP przy 33-7 OHP przygotowali poemat estradowy PROTEST — Andrzeja Lubińskiego, a grupa młodzieży osiedla hotelowego kierowana przez Henryka Majewskiego zaprezentowała program muzyczny i wybór wierszy o lipcowym

(s)

AGORA KOLUMNA MŁODYCH

Nr 6 ROK I 1—31 LIPCA 1978 R. KOZIENICE

Jak zostać najlepszym?

Komendant hufca Sławomir Marchewka: — Z grupy, która w tym roku odechodzi z hufca — KAZIMIERZ PIŁUSA jest najlepszym. Nigdy nie „podpadł”, nie wszedł w kolizję z regulaminem. Swoją postawą, zaangażowaniem daje przykład innym. Obecny na każdym czynie społecznym, na każdej imprezie.

Od nikogo w hufcu i na budowie nie ustąży pan o nim złego słowa.

Wierzę, ale postanawiam przekonać się o tym sam. Jadę więc na budowę nowego szpitala w Kozińcach. Pierwszy spotkany robotnik chętnie wskazuje miejsce pracy osmoosobowej brygady junaków. Instruktor, który kieruje ich pracą mówi: — „Wszystko dobrze wykonują swoje obowiązki. A Kazik Piłusa? No cóż, o nim mogę mówić tylko w samych superlatywach. Zdyscyplinowany, procowity, punktualny, koleżeński, sumienny, najlepszy w brygadzie”.

Postanawiam jednak szukać dalej. Oto co o Kaziku powiedział jego kolega, junak Zdzisław Sosnowski. — Pracuję z nim dwa lata. Charakter naszej pracy wymaga wzajemnego zrozumienia. Jeżeli jeden jest murarzem, drugi pełni rolę pomocnika. Murarz dyktuje tempo pracy i od niego właśnie zależy czy pomocnik daje sobie radę. Jeżeli nie, potrzebna jest pomoc. Kazik często pomagał w takich sytuacjach mnie i innym kolegom. Jego koleżeńskość i poczucie humoru pozwalało na utrzymanie dobrej atmosfery w brygadzie. Dzięki temu chętnie pracujemy, a efekty pracy widzi pan sam. Mogą się podobać, prawda?

Tak. Oglądam kolejno tlenownicą stację uzdatniania wody, kotłownię. Wszystkie te obiekty już wykonali lub aktualnie budują.

Plenum ZM-G ZSMP

Stawka na jakość

W bieżącym miesiącu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP, w którym wziął udział instruktor wydziału organizacyjnego ZW ZSMP kol. Zygmunt Gryzb.

Na posiedzeniu przyjęto uchwałę określającą zadania kół ZSMP na terenie miasta i gminy Kozińce w zakresie dalszej aktywizacji młodzieży w realizacji programu „Młodzić dla postępu”.

Plenum zobowiązało wszystkich przewodniczących kół do zapoznania zetempepowców z tym programem oraz do zwiększenia udziału młodzieży we współzawodnictwie. Jednocześnie zwrócono uwagę, że współzawodnictwo jest podstawowym elementem pracy organizatorskiej każdego z kół. Dlatego też każdy członek ZSMP powinien uczestniczyć w jednej z form prowadzonej w zakładzie pracy współzawodnictwa indywidualnego lub zbiorowego.

Program „Młodzić dla postępu” w uaktualnionej wersji stawia na wysoką efektywność i jakość pracy, poprawę jej organizacji i dyscypliny.

E. L.

ZG

W połowie lipca odwiedzili plac budowy elektrowni Kozińce harcerze z Mokotowskiego Hufca ZHP im. Szarych Szeregów. Od wczesnych godzin popołudniowych porządkowali ośrodek rekreacyjny i zielenie w osiedlu w Świerżach.

— Odpracowujemy część długą zaciągniętego w Beton-Stalu za autobus, który nam wypożyczono — powiedział mi drużynowy Ryszard Jaxa-Malachowski, uczeń VI LO im. T. Reymonta w Warszawie. Byliśmy na obóz w Inowłodzu k. Spały. Dyrektor Józef Zieliński dał nam autobus i dlatego mogliśmy przyjechać do Kozińce, potem do Szkoły Orląt w Deblinie.

Ich drużyna działa od 1 września ubiegłego roku. Warszawska Lotnicza Drużyna Harcerska im. 307 Dywizjonu Nocnych Myśliwców ma specjalizację lotniczą, stąd szczególne zainteresowanie Deblinem. Skupiają wokół siebie chłopców i dziewcząt ze Szkoły Podstawowej

Moim zdaniem

Młodzieżowy zapał?

Zwykle słowo „młodość” kojarzy się wszystkim z werwą, zapalem, chęcią do działania. Więc nawet — nasza młodzież znana jest z wielu cennych inicjatyw, podejmowania ambitnych i trudnych zadań. Potrafi swoim zapałem zarazić także starsze pokolenie.

Nie jest jednak dobrze, jeżeli inspiratorem jest niewielka grupa, jeżeli spośród ponad 300 osób — zaangażowanych jest tylko kilka i to z racji pełnionych funkcji. Dochodzi wówczas do paradoksalnej sytuacji — działacze kręcą się w kółko, opuszczając nawaletem obowiązki i muszą dokonać trudnego wyboru — z którego z nich można zrezygnować. Złe jest szczególnie, kiedy jako jedyną motywację swego wycofania się podają w trzech słowach — nie dam rad.

Od każdego pracownika wymagana jest dyscyplinowania, obo-

Rozpoczęto odliczanie

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Był to niezwykle skomplikowany proces. Każda spoina została poddana działaniu wysokiej temperatury — do 1050 st. C — i przy odpowiednim jej kształtowaniu wyrażana przez blisko 19 godzin. Pomyślne zakończenie tego procesu umożliwiło rozpoczęcie próby wodnej III i IV stopnia kotła.

Równocześnie Energomontaż prowadził prace przy montażu odzūlacza i młynów wlewowych, instalacji rozpalkowej mazutu, podestów dla aparatury kontrolnej i pomiarowej. Skończył także montaż rurociągu do I etapu trawienia, które rozpoczęło 1 sierpnia.

Jednym z najistotniejszych problemów jest w tej chwili brak kompletnych dostaw młynów, wygarniacza żużlu, instalacji odpowietrznia i elektrofiltrów. Wiele kotłów sprawia także podejmowanie ciągłe nowych zadań na skutek dostarczania przez inwestora nowych dokumentacji.

Od ostatniej dekady lipca przy wycinaniu gródzy pracują w HYDROCENTRUM nurkowie. Kontynuowany jest montaż pompowni bagrowej, natomiast montaż pomp w pompowni ścieków deszczowych został przerwany, gdyż urządzenia te nie odpowiadają gabarytom wykonanego zgodnie z projektem budynku.

Na ukończeniu jest rzut wody chłodzącej. BETON-STAL w rejonie budynku głównego wykonywał fundament wentylatora powietrza nr 3, stropy na kotłach, pomieszczenia socjalne, stanowiska transformatora blokowego i potrzeb ogólnych. Na nawęglaniu zakończona została izolacja pod płytą dolną fundamentu wywrotnicy. Zabetonowana jest

Harcerze u budowniczych

nr 190 w Warszawie. Do Świerży przyjechali grupą 26 osobową, a drużyna liczy 48 druhen i druhow. Przygotowują się już do Harcerskiego Startu. Trzeba wyjaśnić, że jest to sprawdzian harcerskiego przygotowania do pracy przez cały rok szkolny, ma też on na celu szybką mobilizację do działania. Na obóz powstał już plan pracy, uwzględniono też przygotowania szkoły do systemu dziesięciolatki. Co będą robić na zbiórkach? Modele samolotów, poczynając od prostych papierowych, a kończąc na skomplikowanych, lekkiej, balsowej konstrukcji, napędzanych silnikiem.

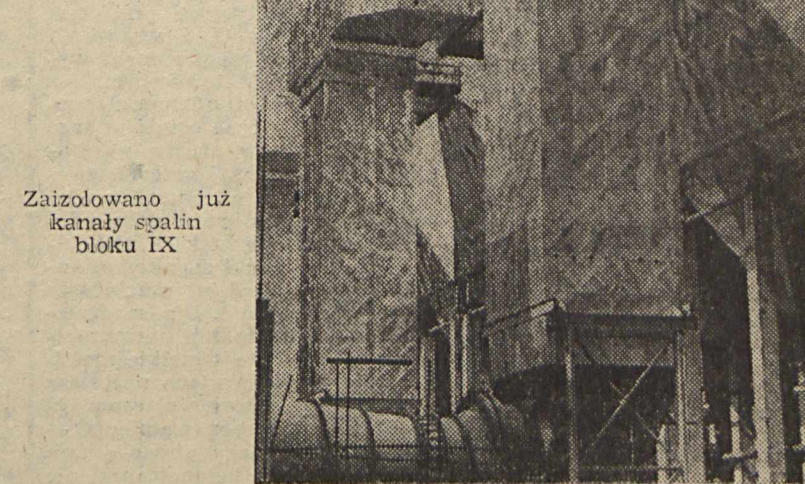
(sgs)

W Deblinie drużyna otrzymała proporzec, a 27 lipca spotkała się na wiecu z pierwszym polskim kosmonautą Mirosławem Hermaszewskim. Wyjaśnić trzeba, że udany wyjazd warszawskich harcerzy możliwy był dzięki pomocy działającej przy szczepie im. Obrońców Westerplatte — Radzie Przyjaciół Harcerstwa, której przewodniczącym jest tata Ryśka — dh. Stanisław Malachowski phm. To radzie udało się przygotować wspólnie z Beton-Stalem tak wspaniałą wyprawę, do największej w kraju elektrowni i na spotkanie z lotnictwem.

Obecne zarządy zakładowe i poszczególnych kół nie mają może zbyt dużego doświadczenia w pracy z młodzieżą. Powinny jednak brak własnego doświadczenia zrównoważyć zapałem i chęcią do działania, powinny zaangażować jak najwięcej młodych ludzi, wciągnąć ich do pracy, do pomocy, uczyć ich i uczyć się od nich. I powinni sobie — moim zdaniem — postawić za najważniejszy cel wystrzelenie w swoich poczynaniach, by nikt pojęcia „młodzieżowy zapał” nie mógł utożsamiać ze słomianym zapalem.

także płytą przedostatniej chłodni wentylatorowej. Kontynuowane są prace wykonawcze w pompowni recyrkulacyjnej mazutu i w pompowni deszczowej. Ze względu na brak blachy powlekanej wstrzymano obszycie budynku głównego.

W minionych dniach ELEK-



Jacy jesteście

AKTYWNA I TWÓRZĄCA PRACA POMNAŻAMY DOROBEK SOCIALISTYCZNEJ OJCZYZNY — pod tym hasłem odbywa się kampania różnorodnych form i treści, w której uczestniczą wszyscy członkowie ZSMP. Celem ich jest umocnienie roli aktywnego i twórczego w inspirowaniu młodzieży kolektywów do przodowania w upowszechnianiu i realizacji programu partii, rozszerzenia oddziaływania naszej organizacji na całą młodzież. W kampanii oceniany zostanie stopień realizacji programu związku przyjętego przez I Zjazd ZSMP. Rozmowy i zabrania umoenia atmosferę samorządności w naszej organizacji.

ZG

OKRUCHY I DYGRESJE

Miedzy Beton-Stalem i budynkiem stołówki prowadzone są obecnie intensywne prace mające na celu uporządkowanie terenu. Przez kilka dni oko cieszył widok pracownic zagospodarowanych olbrzymi trawnik, który z każdym dniem stał się coraz ładniejszy. Cóż z tego, skoro tuż po odejściu pracownic niesubordynowani ponownie wydeptali w spulchnionej i zagrabionej ziemi ścieżki, z oślim uporem niszcząc cudzą pracę.

ANTYUSZCZELKA

Jak wieść gminna niesie na jednej z narad inspektor nadzoru był uprzejmy oświadczyć: — Jeżeli to było zgłoszone wczoraj nie może być załatwione dzisiaj. I słusznie, sprawa musi nabrać urzędowej mocy! A że ktoś tam nie może pracować? W końcu przecież nie wszyscy muszą być zwolennikami powiedzenia: co miałeś zrobić jutro, zrób dzisiaj. Nie wszyscy też — a napewno do nich należy pan inspektor — oglądali telewizyjny film pt. Uszczelka, w którym bohater oświadczał „ja to załatwię” i co dziwniejsze — załatwił?!

HANDEL SPI!

I to na dodatek handlowcy chadzają spać razem z kurami. Już o godzinie 19.00 (a czasami i wcześniej) zamykane są sklepy

spożywcze. Wynika z tego, że ci, którzy pracują do 19.00 czyli cały dzień pozbawieni są możliwości dokonania podstawowych zakupów spożywczych. Cóż to jednak znaczy w porównaniu ze spokojnym snem handlowców? Oby im się wilki nie przyśniły!

ODWOŁUJEMY PRZETARG

Okruchy z olbrzymią satysfakcją śpieszą donieść, że przetarg na wagon kolejowy odwołują w związku z uzyskaną z wydziału transportu kolejowego w dniu 26 lipca informacją, że lada dzień wagon zostanie przekazany właścicielowi.

ZROBIENI W... PIETRUSZKĘ

Okruchy wybrały się do Świerży po świeże jarzyny. Z góry można było przewidywać niepowodzenie wyprawy, bo Spółdzielnia Ogrodnicza w Radomiu, Zakład Terenowy w Kozienicach (ufff) dostarcza towar do sklepu nr 13 w Świerżach Górnych w godzinach... popołudniowych, tuż przed zamknięciem, a nie jak porządnie pracujące przedsiębiorstwa handlowe — z rana.

Ogrodnicy z Zakładu Terenowego w Kozienicach uważają, że pietruszka dobra nawet gdy zwiędnie. Jesteśmy innego zdania i w związku z tym otwieramy prywatną inicjatywę — hodowlę pietruszki w doniczkach.

ZŁE ZAOPATRZENIE

Skarżą się budowniczowie fabryki domów w Bogucinie na złe zaopatrzenie w sklepie na terenie budowy. Zazdroszczą swoim kolegom w Świerżach, gdzie sytuacja jest inna. Sklep na terenie budowy w Bogucinie zaopatruje GS Garbatka.

Szmaty w kanalizacji

Zaalarmowali nas lokatorzy bloku nr 9 w osiedlu Energetyki, że w piwnicach znajduje się cuchnąca ciecz. Nie działa kanalizacja. Było to w dzień wolny od pracy, konkretnie w niedzielę. Nie wiadomo co się stało. A z przetworami w słoikach do piwnicy dostać się nie można, bo brodzi się po kostki w wodzie. Telefon do kierownika WPWiK Zakład w Kozienicach. Na szczęście zastaliśmy w domu. — Awaria? A niech to diabli wezmą. Nie ma człowiek spokoju

nawet w niedzielę...

Cztery godziny pracowała 3-osobowa ekipa Zakładu WPWiK i zator w kanalizacji został usunięty. Trudno nam wyjaśnić dlaczego nie zawiadomiliśmy w takich wypadkach i o takich sprawach najbliższej lokatorom jednostki administracyjnej, powołanej do obsługi mieszkańców RED (Rejon Eksploatacji Domów). Smutna jest i druga sprawa: otóż kłopotów przyczyniają sobie sami lokatorzy. Nieodpowiedzialni! Ze studzienki kanalizacyjnej wyciągano bowiem kłęby szmat. One to właśnie — wrzucone do ubikacji — zablokowały przepływ ścieków.

Takie przypadki jak opisany wyżej — niestety — bardzo powszechne. Szczególnie rejon budynków spółdzielczych i 50—53, a także 1—6 maja złą sławę w tym zakresie.

Najczęściej zapychane są przewody kanalizacyjne kłębami waty oraz szmatami. Zdarzało się już jednak wydobywać z kanałów nawet stołki po dżemach. Nie zmniejsza się liczba zatorów kanalizacyjnych dopóki wszyscy mieszkańcy nie zrozumieją, że odpady kuchenne i śmieci muszą być wynoszone do pojemników. Jest sprawą żenującą pisać o tak elementarnych zasadach korzystania z urządzeń komunalnych zainstalowanych w budynkach, ale ujawnione fakty zmuszają do nieustannego wracania do tego tematu. Nie po raz pierwszy.

(o)

Wycofano niedobłą wodę

Zadzwoń do nas czytelnik z remontowego wydziału kotłowni w elektrowni, skarżąc się na bardzo złą jakość wody stołowej, produkowanej przez Wytwórnę Wód Gazowych i Rozlewnię Piwa w Szydłowcu. W wodzie — powiedział nam czytelnik — znajdowała się nieprzyjemnej konsystencji zawiesina.

Zwróciliśmy się z tą sprawą do Szydłowca i już następnego dnia przyjechał kierownik wytwórni — Marian Stopa, by wyjaśnić przyczynę zanieczyszczenia wody. Z jego informacji wynikało, że pracownicy wytwórni w czasie nocnej zmiany nie dopilnowali prawidłowego przebiegu produkcji. W wyniku tego już po kilku dniach zaczęła pojawiać się nieprzyjemna zawiesina.

Cały zapas zepsutej wody stołowej, która znalazła się w magazynach elektrowni producent wycofał i zobowiązał się dopilnować, by podobnych dostaw nie było.

(s.)

Na tej budowie wyrosną róże

Nie dziwi się nikt, kiedy po odejściu budowlanych z placu przyszli użytkownicy może oglądać przynajmniej raz koszone trawniki. Gorzej wprowadzić bywa potem z ich pielęgnacją, ale...

Moja rozmówczyni — pani Barbara Lehr z Zakładu Zadrzewień i Zieleni (oddział warszawski) — podjęła pracę na terenie elektrowni w kwietniu br. Zdziwiony byłem, kiedy powiedziała mi, że przywrócenie piękna zniszczonej ziemi nie jest już dzisiaj sprawą trudną.

Na początku Beton-Stal nawiózł madową glinę znad Wisły, pracownicy zakładu rozplantowały ją i tak powstała ponownie 15 centymetrowa żywna warstwa.

Zakład zadrzewień stosując odpowiednią agrotechnikę i nawożenie przygotowuje rocznie 5 ha trawników. Drzew na terenie elektrowni nie będzie dużo, wiąże się to ze specyfiką zakładu i dużą ilością linii napowierznych. Będą za to rosły krzewy owocowe — porzeczka i agrest. Jest to nie tylko bardzo modne, ale także mile widziane przez pracowników.

W Świerżach pracuje się łatwiej niż w innych budowlach — mówi pani Lehr, bo budowlani nie pozostawiają w ziemi gruzu, elementów stalowych, czasami można tylko znaleźć niewielką

ilość złomu kabli. Zakład zagospodarowuje także teren wysypiska popiołów — w ciągu miesiąca 1,5 ha. Rozległy to obszar. Aby pieszo obejść jedno z czterech poletek trzeba poświęcić cztery godziny. W przyszłości wysypisko będzie miało kształt wielkiej zielonej góry z tarasami.

Nie zdajemy sobie czasami sprawy z tego jak pracochłonne jest wykonanie zieleni. Na przykład — projekt przewiduje zasadzenie wokół stołówki około 60 tys. bylin. Koszt 1 m kw. trawnika razem z roślinnością ozdobną wynosi 150 zł. Mimo to obserwowaliśmy przypadki marnotrawstwa na niektórych obszarach. Zielenie dewastują piesi i kierowcy. A może trzeba skorzystać z cennika podającego kary za niszczenie zieleni, który ma administracja i zastosować go w praktyce? Zdajemy sobie sprawę z tego, że budowa jest organizmem żywym, ale chcielibyśmy, żeby pracownicy elektrowni razem z kluczami do obiektów otrzymali zielenie z trawą, którą można byłoby kosić.

I jeszcze jedna uwaga... Wiele pięknych terenów założono w elektrowni, ale... niektóre z nich zaczynają już zarastać. Czyżby nie było dla nich gospodarza? (s.)

Pamiętne dni

Byli tak jak my młodzi, pragnęli żyć, uczyć się i pracować. Walczyli jednak o wolny kraj, na wszystkich frontach, w lesie i otwartym polu. Do nich wszystkich zwracał się Manifest Lipcowy, nawoływał do walki o wolność, o Polskę, w której zapewniony będzie trwały pokój i rozkwit kraju. Dziś pracują wśród nas. Są nam bliscy. Mimo to nie znamy ich.

Wiosną 1940 r. młody wówczas Adam Różański wstąpił do Związku Walki Zbrojnej. Wraz z kolegami z oddziału uczestniczył w akcjach organizowanych na wojskowe transporty niemieckie kierowane na wschód. W ten sposób zdobywali żywność i broń. W konspiracji walczył do roku 1944. Za namową radzieckiego kapitana — dowódcy zaprzysiężonych oddziałów partyzanckich jego oddział ruszył na wschód. Przekroczyli Bug. I tu poculi się tak jak na ziemiach wyzwolonych. Niemcy bowiem nie byli już tak pewni. Spotkać ich było można tylko na głównych drogach. Tworzyli się więc większe zgrupowania partyzanckie, które wiosną tegoż roku wielokrotnie zostały w szeregi regularnych armii. Pan Adam trafił do I Armii WP. Wraz z I Dywizją Kościuszkowców i Pomocniczymi Samodzielnymi Oddziałami Wojskowymi wkroczył do Lublina. Ze swoimi kolegami z oddziału został skierowany do obozu w Majdanku w celu złożenia do wspólnej mogiły ofiar hitlerowskiej zbrodni. Ukrywających się w Lublinie 5 zbrodniarzy z Majdanka postawiono przed sądem wojskowym. Brał udział w ich ochronie, gdyż były obawy, że ludność wyzwolonego Lublina dopuści się aktu samosądu.

Mimo bolesnych chwil, jakie musiał przeżyć podczas wojennych zmagani, Lublin stał się dla niego i jego kolegów symbolem wolności. W tym mieście dowiedział się o utworzeniu Rządu Tymczasowego i ogłoszeniu Manifestu Lipcowego.

Ludność cywilna witała nas bardzo spontanicznie. Wszędzie było widać białe-czerwone flagi. Szybko zorganizowano występy artystyczne. Zaplanowała ogólna radość i nadzieja na lepsze jutro. Cieszyliśmy się, że ziemia będzie chłopa, że przemysł zostanie upaństwowiony, że żyć będziemy w wolnym kraju. To wszystko zachęcało do dalszej walki.

Tymczasem 1 Front Białoruski dotarł do Wisły. Wojska rozpoznawały prawy brzeg w celu znalezienia najdogodniejszych miejsc do przeprawy. Na lewym brzegu Niemcy bardzo nerwowo

przygotowywali się do obrony. Chcieli za wszelką cenę utrzymać swe pozycje. Sztab generała Vormanna ocenił sytuację jako bardzo poważną. Dla wsparcia przybyła przeto z Włoch Pancerno-Desantowa Dywizja „Hermann-Goering”. Niemcom nie udało się powstrzymać przeprawy. Radzieckie wojska osiągnęły lewy brzeg. Już pierwsze walki uzmysłowiły wszystkim o rozmiarach mających się rozegrać wydarzeń. Mieszkańcy Studzianek uciekli. Niemcy zajęli je. Tego samego dnia pod Tarnowem, poniżej Kozienic, polskie oddziały w których służył Adam Różański sforsowały Wisłę. Połączone siły wojsk radzieckich i polskich ruszyły do ataku. Studzianki kilkanaście razy przechodziły z rąk do rąk. Żadne słowa nie oddadzą wiernego obrazu bitwy, jej dramaturgii. Wokół byli zabici i ranni. Po przeprawie Adam Różański przydzielony został do II Batalionu Szturmowego, którego zadaniem było prowadzenie walk zaczepnych i rozpoznanie terenu. Na przyczółku pod Warką został ranny. Miał znielzoną prawą stopę. Groziła mu amputacja. Jednak dzięki dobrej opiece lekarskiej szybko wrócił do zdrowia.

Udane wczasy żeglarzy

W dniu 22 lipca br. wróciła 24-osobowa grupa amatorów sportu żeglarskiego z obozu, zorganizowanego przez klub „Dal” na Mazurach.

Pogoda w tym roku wprowadziła nie dopisała, ale to nie przeszkodziło w utrzymaniu dobrego nastroju. Przyczyniła się do tego atrakcyjna trasa żeglarskiej wędrówki, która biegła przez jeziora Tały-Beldany-Sniadry-Niegocin. Jak nakazuje zwyczaj uczestnicy obozu codziennie zbierali się przy ognisku, śpiewając żeglarskie piosenki.

Odbyły się również tradycyjne regaty. Spośród trzech osad najlepszą okazała się załoga Andrzeja Bielczyca.

Tego typu obozy mają dobrą tradycję. Nic też dziwnego, że młodzież bardzo chętnie w nich uczestniczy. Już samo uczestnictwo gwarantuje doskonały wypoczynek.

E. P.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

WYDAWCA: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Malgorzata Tarnowska
Lidia Czajkowska
Sławomir Skowiński
Red. techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Żeromskiego 49.
Nakład 4.000 + 35 egz.
Zam. 1270 G-6

mwł